



Mariusz Sztuka

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Kategoria oporu w badaniach penitencjarnych Horyzont zastosowań

Zadaniem, jakie przed sobą stawiam, jest rozpoznanie możliwości posługiwania się kategorią oporu w badaniach tego fragmentu praktyki społecznej, który skupia zainteresowanie badaczy z zakresu resocjalizacji. Powodem rozważenia tej kwestii jest będące charakterystyczną cechą polskiej teorii resocjalizacyjnej pozostawanie w przestrzeni nauk o wychowaniu. W tym sensie chodzi więc o konsekwencje, jakie dla uprawiania tej konkretnej subdyscypliny ma operowanie elementem siatki kategorialnej wykorzystywanym w refleksji ogólnopedagogicznej. Przy czym rzecz dotyczy kategorii, która w widoczny sposób kształtuje obraz współczesnej refleksji pedagogicznej. Mówiąc o oporze, odwołujemy się bowiem do kategorii opisowej dysponującej pełnym prawem obywatelstwa w przestrzeni refleksji naukowej pedagogów. W polskiej pedagogice dość wspomnieć w tym kontekście miejsce, jakie zagadnienie oporu zajmowało w rozważaniach w ramach toruńskich seminariów *Nieobecne dyskursy*. Także w bliższym nam horyzoncie czasowym ta kategoria niezmiennie ujawnia swoją moc eksplikatywną¹. Takie widzenie skłania do rozważenia możliwych korzyści wynikających z zastosowania kategorii oporu do opisu i wyjaśnienia klasycz-

¹ Tylko w okresie ostatnich kilku lat dorobek polskiej pedagogiki wzbogacony został o dwie cenne monografie z tego zakresu: E. Bielska: *Koncepcje oporu we współczesnych naukach społecznych. Główne problemy, pojęcia, rozstrzygnięcia*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2013; E. Bilińska-Suchanek: *Nauczyciel i opór (wobec) systemu edukacji*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2013.

nych zagadnień resocjalizacyjnych związanych z funkcjonowaniem rzeczywistości penitencjarnej.

Podnosząc centralny wątek rozważań, warto sięgnąć do okresu, który jak żaden inny w powojennej historii rozwiniętych społeczeństw naszego kręgu cywilizacyjnego naznaczony był piętnem kontestacji, a więc do końca lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Odpryskiem ogólnego klimatu rewolty były niepokoje w więzieniach, głównie w ramach północnoamerykańskich systemów penitencjarnych. Generalnie okres ten pokrywał się z czasem głębokich przewartościowań dominującego wcześniej, wyraźnie naprawczo – czy nawet opiekuńczo – zorientowanego modelu traktowania przestępcy. Fragment opublikowanego w 1971 roku w formie niewielkiej książeczki na zlecenie amerykańskiej wspólnoty kwaków (American Friends Society) raportu *Struggle for Justice* niech posłuży jako wyjściowy przykład retoryki oporu wobec zorganizowanych działań instytucji penitencjarnej².

Raport rozpoczyna się obszernie cytowanym listem protestacyjnym więźniów – uczestników buntu w zakładzie karnym Tombs (Nowy Jork)³. Autorzy listu przedstawili społeczeństwu motywy protestu, które koncentrują się wokół kilku zasadniczych kwestii. Po pierwsze, chodziło o sposób postępowania przed sądami świadczący o braku respektu dla podstawowych praw konstytucyjnych oskarżonego i skazanego (odmowa wstępnego wysłuchania przez sąd, pozbawienie prawa występowania we własnym imieniu i niezapoznanie z przysługującymi prawami, orzekanie nieproporcjonalnie wysokich kaucji, brak reakcji organów na petycje wskazujące proceduralne uchybienia w postępowaniu, przewlekłość postępowania). Po drugie, więźniowie skarżyli się na cyniczną postawę właściwych organów pomocy prawnej (Legal Aid Society). Ich przedstawiciele, nie znając nawet szczegółów sprawy, stosowali na salach sądowych presję na oskarżonych, aby ci przyznali się do winy. Po trzecie, protest dotyczył przemocy fizycznej, jakiej dopuszczali się funkcjonariusze w więzieniach. Ponadto protestujący podnieśli zarzut uniemożliwiania więźniom dostępu do opracowań prawnych pomocnych w przygotowaniu się do rozprawy sądowej. Listę motywów buntu uzupełniały skargi związane z warunkami bytowymi w więzieniu, a więc stały, najtrwalszy historycznie kompleks zarzutów towarzyszących zbiorowym wystąpieniom: nieodpowiednie wyżywie-

² *Struggle for Justice. A Report on Crime and Punishment in America, Prepared for the American Friends Service Community. New York: Hill & Wang, 1971.*

³ *Ibidem*, s. 1–6. Protest w więzieniu Tombs miał postać otwartego buntu, któremu towarzyszyło przetrzymywanie zakładników.

nie, niewłaściwa opieka medyczna, warunki sanitarne. Autorzy listu domagali się podania do wiadomości publicznej jego treści.

Z listu wyłania się obraz zjawiska, które można ująć w najbardziej pojemnej formule oporu, a więc reakcji na sytuację jednostki/grupy interpretowaną w kategoriach opresji. Bez większego trudu można sobie wyobrazić fundowanie tradycyjnych wątków resocjalizacyjnych na tak rozumianej definicji. Tam, gdzie sfera zaangażowania wychowawczego pokrywa się z przestrzenią reakcji karnej, opór w postaci otwartej konfrontacji ma szansę ujawniać się w stopniu nieporównywalnie większym niż w innych obszarach praktyki pedagogicznej. Na możliwość wystąpienia buntu wskazują pośrednio charakter infrastruktury penitencjarnej, obowiązujące procedury w zakresie ochrony i bezpieczeństwa, jak też ogólna organizacja pracy personelu, w licznych jurysdykcjach poddana rygorom służby umundurowanej i uzbrojonej. Zastosowanie wobec opisanego tu fenomenu kategorii oporu niewiele jednak wniesie do możliwości opisu i wyjaśniania tego, z czym poznaczczo dobrze radzi sobie refleksja resocjalizacyjna i penitencjarna.

Jestem zdania, że owocne operowanie kategorią oporu w studiach dotyczących organizmów penitencjarnych winno sięgać tego aspektu zjawiska, w którym nie ma ono postaci otwartego protestu, buntu, rebelii. Wartościowe i faktycznie otwierające zastosowanie używanego w ogólnopedagogicznych analizach pojęcia oporu winno zatem koncentrować się na tych poziomach interesującej nas rzeczywistości, na których odpowiedź na opresję sytuacji nie przyjmuje postaci otwartego ognia, a raczej tli się niejako podskórnie. Warunkom tym odpowiada na przykład dostosowana do potrzeb analiz resocjalizacyjnych formuła, w jakiej Peter McLaren ujmuje centralną kategorię. Opór wówczas widzieć należy jako (1) posiadające potencjał symboliczny i występujące w formie zrytualizowanej czynności osadzonych, (2) kwestionujące zasadność i znaczenie instytucjonalnej struktury organizacyjnej, której formalnie podlegają, jak również (3) znaczenie funkcji przypisywanych tej instytucji⁴.

Formuła McLarena umożliwia interpretację fragmentu społecznej rzeczywistości instytucji penitencjarnej określanego mianem „drugiego życia” czy podkultury więziennej.

⁴ Amerykański uczony proponuje spojrzenie na opór jako „opozycyjne zachowanie uczniów posiadające zarówno symboliczny, historyczny, jak i »życiowy« sens i kwestionujące słuszność, potęgę i znaczenie kultury szkolnej i kształcenie w szczególności”. P. McLaren: *Antystruktura oporu*. Tłum. E. Kiszkurko-Koziej. W: *Nieobecne dyskursy*. Cz. 2. Red. Z. Kwieciński. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 1992, s. 20.

Struktura opozycyjna

Na opozycyjny do formalnej organizacji charakter podkultury więziennej należy patrzeć przez pryzmat awersywnego doświadczenia będącego udziałem osoby poddanej izolacji penitencjarnej. W klasycznym studium z tego zakresu Gresham M. Sykes wyróżnił pięć szczegółowych elementów wyznaczających opresyjny charakter sytuacji uwięzienia. Są to: pozbawienie wolności (w znaczeniu swobody poruszania się i kontaktu), pozbawienie udogodnień materialnych i usługowych, pozbawienie kontaktów heteroseksualnych, pozbawienie autonomii oraz pozbawienie bezpieczeństwa⁵. Sprawnie działający system norm podkulturowych to – jak pokazali Gresham M. Sykes i Sheldon L. Messinger – rezultat udanej próby przewyciężenia przez uczestników drugiego życia doświadczanych deprywacji⁶. Alternatywny system komunikacji (język więzienny), ogół norm o charakterze rytualnym, wysoki poziom ustrukturyzowania środowiska więźniów opartego na przemocy jako zasadniczym czynnikiem stratyfikacji – wszystko to ujawnia swój funkcjonalny charakter w świetle wskazanych ograniczeń. Tym, co nadaje spójność grupie podkulturowej, jest nade wszystko sprzeciw wobec formalnego systemu organizacji identyfikowanego jako źródło opresji.

Tak jak siła deprywacji więziennej decyduje o istnieniu podkultury, tak asymetria sił po obu stronach barykady przesądza o tym, że opór w postaci otwartego buntu, jak w przywołanym przypadku więzienia Tombs, jest zjawiskiem relatywnie rzadkim. Marek Kosewski zauważył słusznie, iż „normy kodeksu postępowania więźnia postulują tylko zakazy określonego zachowania wobec funkcjonariuszy więzienia – zakaz informowania, szukania pomocy, współpracy – które zgodne są z postulowaną wobec nich wrogością i pogardą. Natomiast żadna z norm nie nakazuje okazywania »charakterności« poprzez czynne formy wyrażania wrogości w postaci bezpośredniej agresji fizycznej lub słownej”⁷. Przyniosłoby to w przewidywalnej perspektywie nieuchronne zaostrzenie represji, tym samym miałoby charakter działań przeciwnie skutecznych.

Dlatego też opór, z jakim spotykamy się w instytucji penitencjarnej, urzeczywistnia się na ogół poniżej progu otwartej rebelii, a granicę tę

⁵ G.M. Sykes: *The Society of Captives. A Study of a Maximum Security Prison*. Princeton: Princeton University Press, 1958.

⁶ G.M. Sykes, S.L. Messinger: *Inmate Social System*. „Theoretical Studies in Social Organization of the Prison” 1960, vol. 15.

⁷ M. Kosewski: *Agresywni przestępcy*. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1977, s. 264.

przekracza tylko w absolutnie krytycznych sytuacjach. W tym sensie bliższy jest raczej charakterystyce oporu zaproponowanej przez Jamesa C. Scotta w jego studium form oporu podejmowanego przez malezyjskich robotników wiejskich⁸. Autor koncentruje się na **oporze powszednim** – zjawisku o charakterze ukrytym; opór powszedni daje o sobie znać w sposób, który często nie pozwala identyfikować tego rodzaju oporu jako jednoznacznego przejawu postawy antagonistycznej. Niejawny charakter powszedniego oporu powoduje, iż jego manifestacje mogą być postrzegane raczej jako element oryginalnego stylu życia niż jako forma buntu⁹.

Rozwijając Scotta koncepcję powszedniego oporu, Stella Vinthagen i Anna Johansson uogólniają dotychczasowe rezultaty prowadzonych w tym obszarze analiz i wskazują cztery cechy zjawiska:

1. Opór ma postać konkretnej praktyki grupowej, nie pozostaje więc wyłącznie na poziomie świadomości, intencji czy postrzegania.
2. Opór jest nieodłącznym elementem powszednich relacji władzy.
3. Opór winien być postrzegany jako uwikłany w zachodzące na siebie wielorakie relacje władzy.
4. Nie istnieje uniwersalna i jednolita strategia powszedniego oporu. Ma on heterogeniczną postać, dostosowuje się do zmieniającego się kontekstu sytuacyjnego¹⁰.

Rytuał, transkrypt ukryty, infrapolityka więziennego oporu

Tym, co uderza w zetknięciu z przejawami drugiego życia, jest swoistość słów i gestów wskazująca na specyfikę znaczeń, których są nośnikami. Symboliczny charakter działań oporowych wiąże się w koncepcji McLarena z ujmowaniem ich w kategoriach rytuału¹¹. W swoim klasycznym studium na temat instytucji totalnej Erving Goffman zrobił krok w kierunku podobnego ujmowania wewnętrznego świata więzienia – nadał mu wymiar gry, której uczestnicy poruszają się na zamkniętym polu sztywno określonych ról (techniki adaptacji do warunków izolacji: zadowolenie, wycofanie, bunt, konwersja, zimna

⁸ J.C. Scott: *Weapons of the Weak. Everyday Forms of Peasant Resistance*. New Haven: Yale University Press, 1987.

⁹ S. Vinthagen, A. Johansson: „Everyday Resistance”. *Exploration of a Concept and Its Theories*. „Resistance Studies Magazine” 2013, vol. 1 (46), s. 10.

¹⁰ Ibidem, s. 39.

¹¹ P. McLaren: *Edukacja jako system kulturowy*. W: *Nieobecne dyskursy*. Cz. 4. Red. Z. Kwieciński. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 1994.

kalkulacja)¹². Dogodnym punktem wyjścia studiów nad oporem stanowionym w obrębie podkultury może być przyjęcie proponowanego przez Scotta rozróżnienia w zakresie kodów językowych zaangażowanych w społeczne relacje dominacji – submisji¹³. Odpowiednio do występujących w tym względzie dysproporcji autor wprowadza pojęcia **transkryptu publicznego** (tworzonego i używanego na poziomie porządku dominującego) oraz **transkryptu ukrytego** (będącego instrumentem w rękach grupy defaworyzowanej). Ten ostatni wpisuje się w praktykę oporu powszedniego, albowiem „posiada charakter hermetyczny, jest specyficzny dla przedstawicieli określonych pozycji stratyfikacyjnych i dla specyficznych grup społecznych, bazuje na wyznaczeniu granic obejmujących uczestników grupy i wyłączeniu tych, którzy do niej nie należą – innych. Jednocześnie nie bazuje on jedynie na komunikatach werbalnych, ale obejmuje cały zestaw innego rodzaju praktyk”¹⁴. Z pojęciem transkryptów blisko związana jest też powołana przez Scotta kategoria **infrapolityki**. W warunkach oporu powszedniego infrapolityka realizowana jest poprzez alternatywne wobec jawnej konfrontacji strategię działania oparte na transkryptach ukrytych¹⁵.

Zaangażowanie proponowanego przez Scotta rekwizytorium pojęciowego może przysłużyć się szczególnie w analizach drugiego życia rozumianego na sposób dynamiczny – jako zjawiska wrażliwego na zmienność kontekstu instytucjonalnego. To właśnie na poziomie języka i gestów da się uchwycić różnicę, jaka może zachodzić w treści norm, ich randze oraz zakresie ich stosowalności. Otwiera się tym samym możliwość lepszego rozumienia przemian powszedniej praktyki oporu więziennego w kontekście zmian systemowych w ostatnich trzech dekadach.

¹² E. Goffman: *Charakterystyka instytucji totalnych*. W: *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*. Red. W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki. Warszawa: PWN, 1975. W nieco innym sensie, pożytkując elementy teorii gier, stara się funkcjonowanie społeczności więziennej opisać Marek M. Kamiński w: *Gry więzienne. Tragikomiczny świat polskiego więzienia*. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2006.

¹³ J.C. Scott: *Domination and the Art of Resistance. Hidden Transcripts*. New Haven: Yale University Press, 1990 – podaję za: E. Bielska: *Koncepcje oporu...*, s. 180–182.

¹⁴ E. Bielska: *Koncepcje oporu...*, s. 182.

¹⁵ Ibidem, s. 60 i 237. Warto w tym miejscu odnotować fakt, iż kategoria infrapolityki zaczyna być już wykorzystywana w ramach rodzimego krytycznego dyskursu pedagogicznego. Por. np. O. Szwabowski: *Poetyka rewolucyjna nomadycznej maszyny edukacyjnej*. „Parezja” 2015, nr 1 (3).

Nie można mówić o poznawaniu rzeczywistości więziennej przez pryzmat rytuału, transkryptu ukrytego czy też realizowanej przy jego udziale infracultury z pominięciem istotnego aspektu metodologicznego. Spośród możliwych, wyróżnianych przez McLarena, perspektyw badawczych służących poznawaniu rytuału w odniesieniu do badania podkultury więziennej najwięcej wniosło dotychczas podejście funkcjonalne¹⁶. To analiza funkcjonalna pozwoliła zidentyfikować znaczenie norm rytualnych jako emanacji wartości swoście rozumianego honoru (będącego istotą „człowieczeństwa”), twardości oraz lojalności wobec własnej grupy¹⁷.

W przypadku badań nad oporem ukrytym uzasadnione jest sięganie do procedur poznawczych wykraczających poza ramy właściwe metodologii ilościowej. Przemawia za tym już nie tylko wzgląd na ryzyko uzyskania artefaktów jako konsekwencji działania czynników zakłócających, z czym na ogół mamy do czynienia w społecznościach zamkniętych, lecz również materia samego zjawiska wymykającego się procedurom nomotetycznym¹⁸.

Kontrresocjalizacja

W końcu należy przyjrzeć się temu, jak podkultura więzienna przyjmująca postać działań oporowych przeciwstawia się formalnie przypisywanym instytucji funkcjom korekcyjnym. Systematyzując typologie zjawiska w literaturze przedmiotu, Ewa Bielska przywołuje rozróżnienie autorstwa Reginy D. Langhout, która mówi o oporze ułatwiającym realizację funkcji instytucjonalnych oraz przeciwnym mu oporze o charakterze opozycyjnym; ten drugi ujawnia się wobec zorgani-

¹⁶ Pozostałe perspektywy teoretyczne wspomniane przez autora to konkurencyjne wobec siebie podejścia: semantyczne, psychoanalityczne, fenomenologiczne, podejście transformacji systemu i strukturalnej rozwickłości nadmiaru, pozytywna i negatywna teoria rytuału. P. McLaren: *Edukacja jako system kulturowy...*, s. 12 i nast.

¹⁷ M. Kosewski: *Ludzie w sytuacjach pokusy i upokorzenia*. Warszawa: Wiedza Powszechna, s. 90–97.

¹⁸ Zwraca na to uwagę P. McLaren: *Edukacja jako system kulturowy...*, s. 17 i nast. W tym kontekście nie do pominięcia jest udana na gruncie pedagogiki resocjalizacyjnej realizacja przez Małgorzatę Michel metodologicznego postulatu preferowania podejścia jakościowego w odniesieniu do trudnej poznawczo podkultury dużego miasta. M. Michel: *Gry uliczne w wykluczenie społeczne w przestrzeni miejskiej. Perspektywa resocjalizacyjna*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2016.

wanych wysiłków resocjalizacyjnych¹⁹. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na istotne rozróżnienie. O ile otwarta konfrontacja wyraża postawę oporu, któremu towarzyszy intencja zmiany określonego stanu rzeczy (tak dzieje się w przypadku buntu), u podłoża oporu rzeczywistnianego w drodze infrapolityki w codziennej praktyce drugiego życia więzienia leży motyw niedopuszczenia do zmiany definiowanej w kategoriach poprawy czy readaptacji.

Na kontrresocjalizacyjny charakter więziennej podkultury patrzy się zazwyczaj przez pryzmat aktywnej mocy regulacyjnej norm zakazujących współpracy z personelem penitencjarnym. Przyjęcie na siebie zobowiązań w ramach aranżowanej przez personel sytuacji wychowawczej stanowi tym samym naruszenie owych norm. Tak rozumiana relacja staje się podstawą tezy, iż stopień zaangażowania skazanego w drugie życie jest odwrotnie proporcjonalny do podatności tego skazanego na oddziaływania korekcyjne²⁰.

Nie kwestionując słuszności takiej interpretacji, warto spojrzeć na relacje zachodzące pomiędzy zjawiskiem oporu podkulturowego i realizowanymi działaniami resocjalizacyjnymi instytucji z uwzględnieniem bardziej złożonych mechanizmów funkcjonowania jednostki w warunkach izolacji penitencjarnej. Przekonywających argumentów na rzecz bardziej złożonych mechanizmów rządzących tymi relacjami dostarczają cytowane już badania M. Kosewskiego²¹. Także w tym wypadku cenne poznawczo okazuje się skontrastowanie kategorii otwartej konfrontacji oraz oporu powszedniego. „W żadnym systemie karnym więzień nie ma praktycznie możliwości odmówienia choćby biernej współpracy ze zniechęconą przez siebie władzą więzienną. Taki indywidualny (lub grupowy) bunt był i jest zawsze z powodzeniem tłumiony, z reguły prowadząc do jeszcze silniejszego upokorzenia sprawców. Alternatywą buntu jest wyrzeczenie się swego najcenniejszego »ja«, rezygnacja z zachowania godnego. Takie rozwiązanie jest równie niemożliwe jak bunt, chociaż z innych powodów – pewne minimum poczucia godności i wartości jest niezbędne każdemu, aby mógł normalnie funkcjonować”²².

Rezygnacja z otwartej konfrontacji (najbardziej oczywistej z punktu widzenia norm podkulturowych reakcji buntu) pociąga za sobą koszty psychologiczne związane z uszczerbkiem, jakiego doznaje uczestnik

¹⁹ R.D. Langhout: *Acts of Resistance. Student (In)visibility*. „Culture and Psychology” 2005, vol. 2 (11) – podają za: E. Bielska: *Koncepcje oporu...*, s. 41.

²⁰ S. Przybyliński: *Podkultura więzienna. Wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej*. Kraków: Impuls, 2010, s. 115.

²¹ M. Kosewski: *Ludzie w sytuacjach pokusy i upokorzenia...*

²² Ibidem, s. 154.

drugiego życia w zakresie obrazu własnej osoby. Ukryty opór powszedni staje się produktem kompromisu, natomiast nieodzowny mu dysonans moralny jest rozwiązywany na drodze swoistych manipulacji poznawczych – za pomocą usprawiedliwień i neutralizacji. Sytuacja ta – określana przez autora mianem sytuacji upokorzenia – przesądza o niepowodzeniu strategii korekcyjnych. Miast sprzyjać możliwości dokonywania wyborów wartościowych (choćby w tej „wykoślawionej” postaci, która zgodnie z normami podkulturowymi oznaczałaby otwarty bunt) skazuje w praktyce na konieczność czynienia koncesji na rzecz doraźnych korzyści, a tym samym wzmacnia i tak dobrze rozwinięte u przestępcy dyspozycje do reagowania na sposób anomijny. W tym sensie napisze Kosewski, że „Sytuacje upokorzenia prowadzą do anomii w sposób nieunikniony, ponieważ alternatywą czynności anomijnej jest wówczas czynność heroiczna, wiadomo zaś, że na nią zdobyć się potrafią tylko nieliczni”²³. Wydaje się, że zastosowanie kategorii oporu w badaniach drugiego życia może sprzyjać analizom, które – jak w przywołanym przypadku – tkwiących w podkulturze barier resocjalizacji penalnej nie traktują wyłącznie jako prostej konsekwencji treści norm nieformalnych.

Sięgnięcie do kategorii oporu stwarza też szansę naświetlenia innego, rzadziej dostrzeganego aspektu zagadnienia. Ukryta, rozumiana właśnie jako powszedni opór, kontestacja wyrażanych oficjalnie funkcji instytucji, w tym wymiarze, w jakim działanie więzienia podporządkowuje się celom naprawczym, może, na mocy swoistego paradoksu, łączyć zantagonizowane środowiska administracji i skazanych. W tym sensie opór realizowany jest poprzez świadome pozorowanie resocjalizacji, przy czym zainteresowani (zarówno reprezentanci dominującego porządku, jak i więźniowie) angażują się w taką grę pozorów, uruchamiając kody na poziomie transkryptu publicznego²⁴.

Całościowe ujęcie wątku sprzeciwu wobec korekcyjnych dążeń instytucji wymagałoby zwrócenia uwagi na jeszcze jeden wymiar działań oporowych. Ten mianowicie, który koncentruje się na kwestionowaniu narracji sankcjonującej istniejące w ramach instytucji relacje władzy²⁵.

²³ Ibidem.

²⁴ Próby aplikacji Jana Lutyńskiego koncepcji działań pozornych por.: M. S z t u k a: *Polska instytucja penitencjarna i mechanizmy działań pozornych: wczoraj i dziś*. W: *Czy i jakie więzienia są potrzebne. Rozważania na tle zagadnień współczesności*. Red. P. S t ę p n i a k, T. K a l i s z, W. Z a l e w s k i. Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, 2016.

²⁵ Opór nie da się ujmować inaczej niż jako korelat władzy. Cytowane już studium szwedzkich autorek uwypukla ten właśnie, zaczerpnięty od Foucaulta, aspekt zagadnienia (S. V i n t h a g e n, A. J o h a n s s o n: *„Everyday Resistance”...*, s. 39). Pozostając w kręgu inspiracji autora *Nadzorować i karać*,

Byłby to opór przyjmujący postać aktywności realizowanych w wymiarze poznawczym. Opór tak rozumiany opuszcza dotychczas rozważany obszar występowania (instytucja korekcyjna), a także krąg swoich bezpośrednich wyrazicieli (definiujących swą sytuację jako opresyjną więźniów) i staje się domeną zaangażowanego społecznie dyskursu naukowego zorientowanego na demistyfikację tworzonego na potrzeby instytucji skryptu jawnego. Pozostawiając na marginesie ten interesujący skądinąd kompleks zagadnień, wypada na zakończenie wstępnych rozpoznań zastanowić się także nad ujawniającymi się już w tym momencie możliwymi przeszkodami w swobodnym sięganiu po kategorię oporu na gruncie studiów resocjalizacyjnych/penitencjarnych.

Pierwsze, na co należałoby zwrócić uwagę, to prawomocność utożsamiania interesu emancypacyjnego grup oporujących w warunkach społeczeństwa otwartego (czy w warunkach instytucji edukacyjnych) oraz jego odpowiednika w przypadku środowisk podkultury więziennej. Zbyt pochopne stawianie znaku równości może prowadzić na manowce. Gorący czas kontestacji przywołany na początku rozważań dostarcza przykładów charakteryzujących – na poziomie doświadczenia społecznego – problematyczność takiego zabiegu²⁶.

Odmienny nieco typ pułapki będzie się wiązać z nierespektowaniem istotnego założenia, zgodnie z którym treść transkryptów ukrytych nie ma charakteru uniwersalnego. Przykładowo, rekonstruując interesujący fragment koncepcji Scotta, Ewa Bielska zwróciła uwagę na to, jak w praktyce powszedniego oporu członkowie grup podporządkowanych rezygnują z symboli pozycji statusowych²⁷. Tak realizowana strategia oporu nie znajdzie odpowiednika w rzeczywistości drugiego życia wię-

należałoby jednak dodać, iż w takim przypadku nie można abstrahować od kwestii konstytuowania się określonego rodzaju wiedzy legitymizującej relacje dominacji.

²⁶ Niemiecka przedstawicielka feministycznych ruchów wolnościowych w czasie Wiosny '68 tak oto wspomina doświadczenia solidarności w oporze z wychowankami zakładów korekcyjnych: „Niektórzy namawiali przebywającą tam młodzież, żeby po prostu uciekła i zaczęła kraść rzeczy potrzebne do życia. A kiedy ci młodzi ludzie rzeczywiście zaczęli to robić, opuszczać poprawczaki i wprowadzać się do nowych komun mieszkaniowych, szybko okazywało się, że są niezwykle kłopotliwymi współlokatorami. Najbardziej radykalni agitatorzy, którzy namawiali ich do innego życia, niebawem sami brali nogi za pas, wyprowadzali się z komun, pozostawiając trudną młodzież samej sobie”. H. Sander: *List do Sani „Czarnych, brązowych czy ufarbowanych henną, kochamy wszystkich mężczyzn”*. Przeł. S. Lisiecka, Z. Jaskuła. W: *Maj '68. Rewolta*. Red. D. Cohn-Bendita, R. Dammann. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2008, s. 89.

²⁷ E. Bielska: *Koncepcje oporu...*, s. 180.

zienia. Przeciwnie, mamy tu do czynienia z praktyką manifestowania dystynkcji statusowych (wyrażanych także w postaci tatuaży) opartą na podkulturowo wyznaczanych regułach stratyfikacji.

Jakkolwiek kategoria oporu niesie z sobą szansę nowego spojrzenia na tradycyjną problematykę resocjalizacyjną, to jednocześnie operowanie tą kategorią wymaga ostrożności koniecznej w przypadku aplikacji instrumentu dotychczas sprawdzonego w porządkowaniu odmiennych, choć pokrewnych, pól problemowych. Gdyby zatem należało zakończyć tekst wstępną rekomendacją ewentualnych zastosowań tej kategorii w analizach zjawisk więziennej podkultury, to trzeba by wskazać konieczność uwzględnienia jej niezmiennie kontekstualnego charakteru.

Bibliografia

- Bielska E.: *Koncepcje oporu we współczesnych naukach społecznych. Główne problemy, pojęcia, rozstrzygnięcia*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2013.
- Bilińska-Suchanek E.: *Nauczyciel i opór (wobec) systemu edukacji*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2013.
- Goffman E.: *Charakterystyka instytucji totalnych*. W: *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*. Red. W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki. Warszawa: PWN, 1975.
- Kamiński M.M.: *Gry więzienne. Tragikomiczny świat polskiego więzienia*. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2006.
- Kosewski M.: *Agresywni przestępcy*. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1977.
- Kosewski M.: *Ludzie w sytuacjach pokusy i upokorzenia*. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1985.
- McLaren P.: *Antystruktura oporu*. Tłum. E. Kiszkurno-Koziej. W: *Nieobecne dyskursy*. Red. Z. Kwieciński. Cz. 2. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 1992.
- McLaren P.: *Edukacja jako system kulturowy*. W: *Nieobecne dyskursy*. Cz. 4. Red. Z. Kwieciński. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 1994.
- Michel M.: *Gry uliczne w wykluczenie społeczne w przestrzeni miejskiej. Perspektywa resocjalizacyjna*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2016.
- Przybyliński S.: *Podkultura więzienna. Wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej*. Kraków: Impuls, 2010.

- Sander H.: *List do Sani „Czarnych, brązowych czy ufarbowanych henną, kochamy wszystkich mężczyzn”*. Przeł. S. Lisiecka, Z. Jaskuła. W: *Maj '68. Rewolta*. Red. D. Cohn-Bendita, R. Dammann. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2008.
- Scott J.C.: *Weapons of the Weak. Everyday Forms of Peasant Resistance*. New Haven: Yale University Press, 1987.
- Struggle for Justice*. A Report on Crime and Punishment in America, Prepared for the American Friends Service Community. New York: Hill & Wang, 1971.
- Sykes G.M.: *The Society of Captives. A Study of a Maximum Security Prison*. Princeton: Princeton University Press, 1958.
- Sykes G.M., Messinger S.L.: *Inmate Social System*. „Theoretical Studies in Social Organization of the Prison” 1960, vol. 15.
- Sztuka M.: *Polska instytucja penitencjarna i mechanizmy działań pozornych: wczoraj i dziś*. W: *Czy i jakie więzienia są potrzebne. Rozważania na tle zagadnień współczesności*. Red. P. Stępnia, T. Kalisz, W. Zalewski. Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, 2016.
- Szwabowski O.: *Poetyka rewolucyjna nomadycznej maszyny edukacyjnej*. „Pareza” 2015, nr 1 (3).
- Vinthege S., Johansson A.: „Everyday Resistance”. *Exploration of a Concept and Its Theories*. „Resistance Studies Magazine” 2013, vol. 1 (46).

Mariusz Sztuka

The Category of Resistance in Correctional Studies The Area of Application

Summary: In contrast with general educational studies, where resistance is mainly analyzed within the context of school environment, the category of resistance has been virtually absent in the field of social rehabilitation. The paper postulates the scope for using the category for studies on prison gangs. Considered in the context of resistance, the prison gang is a phenomenon that (1) stays in opposition to formal institutional structure, (2) comprises behaviors of ritualistic nature, and (3,) those behaviors undermine rehabilitative functions of the institution. An insight into the prison's second life employs notions developed in contemporary reflections on resistance, especially ideas such as everyday resistance, infrapolitics as well as transcripts, both hidden and public.

Key words: correctional facility, prison gangs, resistance, transcript hidden, transcript public, infrapolitics

Mariusz Sztuka

**Die Kategorie Widerstand
in den in Haftbedingungen durchgeführten Forschungen
Anwendungsgebiet**

Zusammenfassung: Im Unterschied zu den Studien über die Erziehung, in denen der Widerstand vor allem im Kontext des Schulmilieus untersucht wird, ist die Kategorie Widerstand auf dem Gebiet der Resozialisierungspädagogik fast unbekannt. In dem Beitrag wird die Perspektive der Anwendung von der Kategorie für Untersuchung der Gefängnissubkultur geschildert. Die so aufgefasste Subkultur ist ein Phänomen, das: (1) in Opposition zu formaler Struktur der Anstalt steht, (2) rituelle Verhaltensweisen umfasst und (3) die der Anstalt beigemessenen Resozialisierungsfunktionen in Frage stellt. Der Einblick in zweites Leben des Gefängnisses verwendet die im Rahmen der gegenwärtigen Forschungen über den Widerstand entwickelten Begriffe, und insbesondere: allgemeiner Widerstand, Infrapolitik und heimliche u. öffentliche Transkripte.

Schlüsselwörter: Resozialisierungsanstalt, Gefängnissubkultur, Widerstand, heimlicher Transkript, öffentlicher Transkript, Infrapolitik